

KRZYSZTOF PODEMSKI

## ŚWIAT W POLSKICH TYGODNIKACH OPINII

### I. POLSKI DYSKURS PUBLICZNY

Demokratyczny dyskurs publiczny w Polsce ma już przeszło dwadzieścia lat. Nie tylko elity symboliczne, zwłaszcza dziennikarze, publicyści, komentatorzy, politycy, ale także twórcy i eksperci korzystają z odzyskanej wolności słowa, wypowiadając publicznie przekonania, sądy i dezyderaty dotyczące spraw publicznych i wywierając tym samym wpływ na opinie czytelników, słuchaczy, widzów. Nasz potransformacyjny dyskurs publiczny jest zdominowany przez wewnętrzne życie polityczne i przebiega w znacznym stopniu zgodnie z cyklami wyborczymi. Najważniejsze wątki publicznej debaty od dwudziestu lat są niemal niezmiennie: relacje między partiami politycznymi a organami władzy, stosunki państwa i kościoła, rozliczenie z przeszłością, patriotyzm i tożsamość narodowa, prawa mniejszości etnicznych i seksualnych, afery i korupcja, Polska a kraje sąsiednie i Unia Europejska<sup>1</sup>. Niektóre z tych wątków ulegają modyfikacjom. Po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej rzadziej powraca się do tematyki „narodowości” kapitału. Z kolei dyskusja o relacjach państwa z kościołem w ostatnim roku wzbogaciła się o nowe elementy: działania Komisji Majątkowej oraz ustawę o zapłodnieniu *in vitro*. Debata o patriotyzmie w nowych okolicznościach toczy się wokół katastrofy smoleńskiej. Koncentracja polskiego dyskursu publicznego na sferze światopoglądowej, symbolicznej i moralnej w połączeniu z ostrą walką polityczną powoduje, że jest on nasycony emocjonalnie, angażujący tych, którzy uczestniczą w nim chociażby tylko jako słuchacze czy czytelnicy. Ten symboliczno-emocjonalny dyskurs siłą rzeczy jest powierzchowny, mało pogłębiony. Uprzedzenia i mity zastępują w nim analizy socjologiczne, ekonomiczne czy politologiczne. Dyskurs staje coraz bardziej rytualny<sup>2</sup>. Występujące w nim strony i ich argumenty są łatwe do przewidzenia, gdyż role zostały przyjęte już przed laty. Łatwo nam sobie wyobrazić, jakie będzie stanowisko najważniejszych uczestników tego dyskursu w kolejnych fazach jego przeobrażeń.

Polski dyskurs publiczny jest zdecydowanie polonocentryczny, skoncentrowany na problematyce wewnętrznej i z takiej perspektywy oceniający świat. To

---

<sup>1</sup> M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski, *Ośrodek Badań Społecznych*, Warszawa 1991; M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Areus, Kraków 1997; M. Czyżewski, S. Kowalski, T. Tabako, *Retoryka i polityka. Dwudziestolecie polskiej transformacji*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010; A. Horolets, *Obrazy Europy w polskim dyskursie publicznym*, Universitas, Kraków 2006.

<sup>2</sup> M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, op. cit.

ograniczenie było zrozumiałe w trakcie dokonującej się transformacji. To tu przecież działały się rzeczy zmieniające nasze życie, ale także wyjątkowe, nie tylko z naszej partykularnej perspektywy. Temu ograniczeniu sprzyja oczywiście wysoka temperatura debaty wewnętrznej. „Gorąca”, bliska tematyka wewnętrznych sporów ideologicznych przegrywa z „zimną”, odległą tematyką – na przykład globalnego ocieplenia czy głodu w Afryce. Należy zauważyć, że ta koncentracja na problematyce wewnętrznej jest zjawiskiem występującym nie tylko w Polsce. Jak zauważył Ryszard Kapuściński: „żyjemy w świecie paradoksów. Z jednej strony mówi się, że rozwój komunikacji łączy naszą planetę w jeden spójny organizm, że jesteśmy globalną wioską itd., a z drugiej – sprawy międzynarodowe zajmują w mediach coraz mniej i mniej miejsca, ustępując go sprawom lokalnym, miejscowym sensacjom, odkryciom naukowym, poradnictwu itd.”<sup>3</sup>

Pytanie, na które chciałbym znaleźć odpowiedź, sformułować można następująco: Jaka i w jaki sposób problematyka globalna i zagraniczna jest obecna w polskim dyskursie publicznym pod koniec drugiej dekady wewnętrznej transformacji, 5 lat po wejściu Polski do Unii Europejskiej, w dobie globalizacji, w tym globalnego kryzysu ekonomicznego i ekologicznego? Innymi słowy, czy zjawiska i procesy o charakterze globalnym oraz zjawiska i procesy występujące w innych, mniej lub bardziej odległych krajach, są elementem polskiej sfery publicznej?

Bardziej szczegółowe pytania badawcze to między innymi:

- jakie globalne, światowe problemy i tematy obecne są w polskim dyskursie publicznym?
- jakie kontynenty, regiony, kraje, obecne są w polskim dyskursie publicznym?
- jakie problemy poszczególnych kontynentów, krajów, regionów są obecne w polskim dyskursie publicznym?
- w jaki sposób problemy globalne oraz inne kontynenty, regiony, kraje są obecne w polskim dyskursie publicznym?
- jakie regiony (kraje) są ramą do analizy sytuacji lokalnej?
- jaki jest związek między dyskursem globalnym i lokalnym?
- jaki jest związek między kontekstem globalnym i lokalnym?

## II. Dyskurs prasowy jako dyskurs publiczny

Dyskurs publiczny wyraża się w mowie, tekstach i obrazach. W programach radiowych i telewizyjnych, na stronach portali internetowych, w dziennikach i magazynach, w publicznych wystąpieniach, dokumentach urzędowych. Każda z tych form dyskursu ma swoją specyfikę. Niektóre z nich sprzyjają pełniejszej artykulacji stanowisk, inne masowemu odbiorowi. Opublikowany w niszowym miesięczniku esej czy przedstawiona wąskiemu kręgowi ekspertyza mają z reguły niewielki wpływ na opinię publiczną, dopóki nie zostaną „uproszczone”, między innymi przez omówienie w bardziej masowym medium. Komentarz

<sup>3</sup> R. Kapuściński, *Lapidaria IV-VI*, Biblioteka Gazety Wyborczej, Warszawa 2008, s. 78.

w telewizyjnym programie informacyjnym lub informacja na pierwszej stronie tabloidu gwarantują szeroki zasięg, ale całkowicie eliminują bardziej analityczny punkt widzenia. Z tej perspektywy optymalną formą wyrażania dyskursu publicznego są tygodniki opinii. Z jednej strony oddają one swoje łamy czołowym przedstawicielom elit symbolicznych, najlepszym publicystom i komentatorom, politycznym liderom, a często także wybitnym intelektualistom oraz uznanym ekspertom, także zagranicznym. Z drugiej – tygodniki opinii mają relatywnie dużą liczbę czytelników, docierają do setek tysięcy osób. Teksty z tygodników opinii są cytowane i komentowane przez inne media. O artykułach z tygodników opinii „mówi się” w środowiskach opiniotwórczych.

Prasa jest dyskursem, czyli użyciem języka w kontekście. Nawet „zwykłe” informacje podawane w mediach nie odzwierciedlają rzeczywistości, lecz ją konstruują. Po pierwsze, redakcje uczestniczą w procesie selekcji, wyboru spośród napływających z całego świata informacji tych nielicznych, którym nadają rozgłos. Po drugie, te wybrane informacje są przekształcane w „newsy” przy zastosowaniu rozmaitych środków, zwłaszcza językowych<sup>4</sup>. Te dwa kluczowe procesy, selekcja i przekształcanie, są jeszcze bardziej widoczne w wypadku tygodników: ukazują się one co 7 dni, zatem wymagają większej selekcji i zawierają rozbudowane autorskie narracje.

Badacz dyskursu prasowego John E. Richardson<sup>5</sup>, nawiązując do rozwijanej przez Normana Fairclough (między innymi wraz z Anną Duszak<sup>6</sup>) krytycznej analizy dyskursu, jego specyfikę dostrzega w relacji między trzema sferami, którym odpowiadają trzy typy analizy. Pierwsza z tych sfer to charakterystyczny język tekstów prasowych, który jest przedmiotem analizy tekstualnej. Druga sfera badawcza to kontekst społeczny, w którym tworzone są teksty – w tym zwłaszcza produkcja i konsumpcja prasy – badane w procesie analizy praktyk dyskursywnych. Wreszcie sfera ostatnia to społeczne praktyki i skutki związków prasy z praktykami ekonomicznymi, politycznymi i ideologicznymi oraz ich etyczna i polityczna krytyka, czyli krytyczna analiza dyskursu.

Niniejszy tekst koncentruje się na wybranych elementach społecznego kontekstu: produkcji i konsumpcji tygodników.

### III. WYBRANE TYGODNIKI OPINII

Dokonując wyboru tytułów do analizy, kierowałem się kryterium ich poczytności, popularności. Według Związku Kontroli Dystrybucji Prasy tylko cztery polskie tygodniki opinii miały w 2009 r. średni nakład bliski 200 tys. egzemplarzy, a średnią sprzedaż numeru na poziomie około 100 tys.

<sup>4</sup> R. Fowler, *Language in the News. Discourse and Ideology in the Press*, Routledge Taylor & Francis Group, London-New York 1991.

<sup>5</sup> J. E. Richardson, *Analysing Newspaper. An Approach from Critical Discourse Analysis*, Palgrave Macmillan, Basingstoke and New York 2007.

<sup>6</sup> R. Wodak, M. Krzyżanowski (red.), *Qualitative Discourse Analysis in the Social Sciences*, Palgrave Macmillan, Basingstoke and New York 2008.

egzemplarzy<sup>7</sup>. Pierwsze miejsce zajmowała „Polityka”, a tuż za nią znalazł się „Gość Niedzielny”. Granicę 100 tys. sprzedanych egzemplarzy przekraczały jeszcze „Newsweek Polska”, a zbliżał się do niej tylko „Wprost”. Kolejny tygodnik opinii, „Przekrój”, w 2009 r. sprzedawał się średnio niemal dwa razy gorzej niż „Wprost”.

Tabela 1

Średni tygodniowy nakład i sprzedaż w 2009 r.

Tytuł	Nakład	Sprzedaż
„Polityka”	209 422	144 894
„Gość Niedzielny”	194 713	136 346
„Newsweek”	180 772	107 078
„Wprost”	187 180	98 549
„Przekrój”	96 264	52 657
„Przegląd”	68 293	22 393
„Gazeta Polska”	57 604	25 040
„Tygodnik Powszechny”	39 767	22 160

Źródło: <http://www.teleskop.org.pl/zkdp/index.jsp?p=publicData> (5.04.2011).

Także w 2010 r. te same cztery tytuły sprzedawały się zdecydowanie lepiej niż pozostałe. W poszczególnych miesiącach roku pierwsze miejsce zajmowała raz „Polityka”, a raz „Gość Niedzielny”, a trzecie „Newsweek” na zmianę z „Wprost”. Dość istotna zmiana zaszła natomiast w maju 2010 r., czyli po katastrofie w Smoleńsku: „Gazeta Polska” (średnio 50-60 tys. sprzedanych egzemplarzy) znalazła się na miejscu piątym, wyprzedzając „Przekrój”.

Badanie sondażowe czytelników, a więc oparte na całkowicie odmiennej metodologii niż kontrola druku i dystrybucji, wykonane przez firmę Polskie Badania Czytelnictwa sp. z o.o. pokazują tę samą czołówkę tygodników opinii, ale w odmiennej kolejności. Na pierwszym miejscu jest „Newsweek Polska” (I półrocze 2010 r. – 9,44%, II półrocze – 8,77%), następnie „Polityka” – 7,33% (6,97%), „Wprost” – 5,62% (6,72%) i „Gość Niedzielny” – 4,13% (4,05%), a na piątym „Przekrój” – 3,48% (3,40%)<sup>8</sup>.

Według Polskich Badań Czytelnictwa inna jest struktura czytelników „Polityki”, „Newsweeka” i „Wprost”, a inna „Gościa Niedzielnego”. Trzy pierwsze tytuły czytają najczęściej ludzie z wykształceniem wyższym,

<sup>7</sup> Oczywiście na liście najlepiej sprzedających się czasopism w 2010 r. wszystkie tygodniki opinii zajmowały dość poślednią pozycję. Ustępowały nie tylko popularnym pismom kobiecym, takim jak „Życie na gorąco” (średnia sprzedaż 647 tys. egz.), „Kobieta i Życie” (566 tys.) czy „Dobre Rady” (508 tys.), ale również względnie elitarnym pismom kobiecym, jak „Twój Styl” (250 tys.) czy „Viva” (212 tys.), a także reklamującemu się jako „wszystkie gazety w jednej” tygodnikowi „ANGORA. Przegląd prasy krajowej i zagranicznej” (325 tys.).

<sup>8</sup> Polskie Badania Czytelnictwa Sp. z o.o., <http://www.pbczyt.pl/czytelnictwo-ccs.html>.

o wysokich dochodach, z większych miast, mający dostęp do Internetu, posiadający samochód i znający jakiś język obcy, zainteresowani krajową i zagraniczną problematyką polityczną, nieco częściej mężczyźni niż kobiety. Czytelnicy tych trzech tygodników czytają także inne tygodniki opinii (choć rzadko „Gościa Niedzielnego”) oraz dzienniki. Najważniejsza różnica między czytelnikami tej trójki to wiek: czytelnicy „Newsweek Polska” są młodszy od czytelników „Polityki” i „Wprost”. Natomiast czytelnicy „Gościa Niedzielnego” stanowią niemal lustrzane odbicie czytelników trzech wspomnianych tygodników opinii: dominują wśród nich osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym, na rencie lub emeryturze, mające niskie dochody, mieszkające na wsi, nieinteresujące się polityką. Większość czytelników „Gościa” to kobiety. Czytelnicy tego pisma z reguły nie czytują innych tygodników opinii ani dzienników.

Ponadto „Gość Niedzielnego” jest mniej „intertekstualny”: w 2010 r. był cytowany rzadziej w innych mediach niż pozostałe tytuły. Pod tym względem według Instytutu Monitoringu Mediów na pierwszym miejscu wśród periodyków sytuował się „Wprost” (2163 odwołań), następnie „Newsweek Polska” (1807), „Polityka” (1133), „Gazeta Polska” (880), „Gość Niedzielnego” (333), „Gala” (316), „Przekrój” (289), „Tygodnik Powszechny” (274), „Viva” (174) oraz „Tygodnik Podhalański” (162)<sup>9</sup>.

Ta odmienność struktury czytelniczej „Gościa Niedzielnego” może budzić wątpliwości, czy w wypadku tego pisma mamy w ogóle do czynienia z tygodnikiem opinii. Moim zdaniem, zdecydowanie tak. Pierwszy argument ma charakter językowy. Według pomiaru przeprowadzonego autorską metodą przez wybitnego badacza polskiej prasy, pod względem trudności języka tekstów „Gość Niedzielnego” sytuuje się nie wśród prasy popularnej, lecz w tej samej kategorii co „Polityka”, „Wprost”, „Tygodnik Powszechny” i „Przekrój”.

**Tabela 2**

Trudność językowa tekstów w niektórych czasopismach<sup>10</sup>

W czasopismach	przeważają teksty	o wskaźniku trudności
„Przyjaciółka”, „Tina”	bardzo łatwe	około 6,8
„Mały Gość Niedzielnego”	łatwe	około 8,3
„Przekrój”, „Gość Niedzielnego”, „Wprost”, „Tygodnik Powszechny”, „Polityka”	średnie	10,6; 10,7; 10,8; 10,9; 12,4
„Zeszyty Prasoznawcze”	trudne	około 15,2
„Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”	bardzo trudne	około 16,5

Źródło: W. Pisarek, *Nowa retoryka dziennikarska*, Universitas, Krakow 2002, s. 202.

<sup>9</sup> Zob. [http://www.institut.com.pl/IMM/o\\_firmie/raport\\_najbardziej\\_opiniotworcze\\_media\\_2010.pdf](http://www.institut.com.pl/IMM/o_firmie/raport_najbardziej_opiniotworcze_media_2010.pdf) (5.04.2011).

<sup>10</sup> W. Pisarek, op. cit., s. 202.

Drugi argument, to struktura „Gościa” podobna do struktury pozostałych tygodników opinii, przede wszystkim istnienie podobnych działów: politycznego, gospodarczego, kulturalnego, naukowego.

Cztery analizowane tygodniki mają różne profile polityczne, łatwo identyfikowalne poprzez swój stosunek do dominujących wątków polskiego dyskursu publicznego. Nie bez znaczenia jest również to, że mają odmienną historią i inną formę organizacyjno-prawną.

„Gość Niedzielny” (GN) ma charakter ogólnopolski, choć związany jest od początku istnienia (1923) z Kurią Metropolitalną w Katowicach. Redaktorem naczelnym GN jest ks. Marek Garnarczyk. Redakcja składa się z 5 działów dziennikarskich (Kościół; Polska i Świat; Dział Opinii; Kultura; Nauka i Gospodarka). W stopce figurują nazwiska 15 dziennikarzy i 9 stałych współpracowników. Wśród tych 24 osób znajduje się 2 księży, 1 zakonnik, 2 polityków (poseł Parlamentu Europejskiego z ramienia PiS prof. Wojciech Roszkowski oraz lider Prawicy Rzeczypospolitej, były Marszałek Sejmu Marek Jurek), 1 poeta (Wojciech Wencel), co najmniej 3 uczonych (socjolog z IFiS PAN, przewodnicząca Kolegium IPN w latach 1999-2006, dr Barbara Frydryszak-Radziejowska; historyk z SGW i Collegium Civitas, wspomniany już prof. Wojciech Roszkowski; matematyk, dziekan wydziału na Uniwersytecie Śląskim, prof. Maciej Sablik) oraz przedstawicielka Radia Watykańskiego. Ponadto ukazują się 19 tak zwanych dodatków diecezjalnych (Bielsko-Biała, Gdańsk, Gliwice, Katowice, Koszalin, Kraków, Legnica, Lublin, Łowicz, Olsztyn, Opole, Płock, Radom, Sandomierz, Świdnica, Tarnów, Warszawa, Wrocław, Zielona Góra). W 20 innych diecezjach rzymskokatolickich dodatki takie się nie ukazują, między innymi w Wielkopolsce (tu funkcję lokalnego pisma katolickiego pełni „Przewodnik Katolicki”). W tych diecezjach, w których pismo posiada dodatki lokalne, zainteresowanie pismem jest znacząco większe. GN ukazuje się w czwartki. Jest sprzedawany w kioskach, w sieci Empik, w prenumeracie, a w niektórych regionach również pod kościołami podczas niedzielnych mszy. Z redakcją związany jest tygodnik dla dzieci („Mały Gość Niedzielny”, od 1927 r.) oraz portal „wiara.pl”.

GN to magazyn wydawany w formacie A4. Każdy numer składa się z 68 stron oraz wkładki z programem telewizyjnym. Od czasu do czasu w piśmie pojawiają się także różne wkładki, np. „Świąteczna Kuchnia Roberta Makłowicza”, dodatek Katolickiej Agencji Informacyjnej „Bioetyka Katolicka”, „Dodatek IPN. Żołnierze wolnej Polski”, „Przewodnik rekolekcyjny”, Dodatek edukacyjny NBP „Zanim wejdzie EURO”) lub inne dodatki, np. płyty CD (*Kolędy New Life'm*, *Śpiewy gregoriańskie*, Program do rozliczenia podatku PIT, *Pieśni o mece i zmartwychwstaniu Chrystusa*, obrazek *Modlitwa do ukrzyżowanego Pana*). Strony 67 i 68, a czasami także strona 2 zawierają reklamy. Od czasu do czasu reklamy pojawiają się także na innych stronach tygodnika. Większość z nich reklamuje książki (religijne, poradniki domowe, historyczne, dla dzieci), czasopisma („Mały Gość Niedzielny”, „Magazyn Familia”, „Wprost” – Wydanie świąteczne, Dwa wyjątkowe dodatki „5 rocznica śmierci Jana Pawła II”), dewocjonaalia, producentów organów kościelnych, ludwisarnie, radioodbiorniki („polskie [...] odbierają zakresy UKF, [np. Radio Maryja]”), parafarmaceutyki (np. „Centrum Ziółolecznictwa Ojca Grzegorza”), sprzęt medyczny (np. glukometry), akcje charytatywne, wsparcie 1% dochodów dla organizacji pożytku publicznego (np. Fundacja Rodzin Górniczych), tak zwane spotkania powołaniowe (np. „Na nartach o... powołaniu”, „Ferie u Bonifratrów”), biura podróży (np. Apostolos, Księża Palloty), numizmaty (np. seria „Najsławniejsze sanktuaria świata”), usługi bankowe (np. Bank Pocztowy. Kredyt dla Pielgrzyma, Czy należysz już do SKOK Stefczyka? – 0 zł za przesyłanie darowizn pieniężnych na konto Radia Maryja oraz Fundacji Lux Veritatis), szkolnictwo kościelne (np. Salezjańska Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II stopnia w Lutomerku), kampanie społeczne (np. „Dziadki – dziatkom”, „Narodowy Dzień Życia”).

Przyjrzyjmy się zawartości numeru. Strona 2, stanowiąca część okładki wewnętrznej (o ile nie jest przeznaczona na reklamę), poświęcona jest w całości rubryce Leszka Śliwy „W ramach”. Składa się na nią reprodukcja arcydzieła sztuki religijnej oraz jego

interpretacja. Przykładowo numer 1/2010 przedstawia reprodukcję temperry na desce Piero della Francesca *Chrzest Chrystusa* z lat 1448-1450 z londyńskiej National Gallery. Autor w swojej interpretacji odwołuje się do tzw. unii florenckiej z 1439 r. Strona 3 pisma to artykuł redakcyjny, z reguły autorstwa ks. M. Garnarczyka lub ks. T. Jaklewicza, oraz spis najważniejszych tekstów. Strony 4-13 to dział Fakty i Opinie, czyli przegląd wydarzeń krajowych i zagranicznych, ze szczególnym wyekspozowaniem wydarzeń z życia Kościoła katolickiego, wraz z komentarzami i zdjęciami. Ostatnia strona to listy do redakcji. Strony kolejne, najczęściej 14-19, są związane z kalendarzem kościelnym, a strony na ogół 20-24 to Temat Gościa. Następnie, przeważnie strony 30-33, to dział Kościoł. Kolejne dwie-trzy strony to Rozmowa Gościa. Strona 35 to felietony (ks. T. Horak, prof. M. Sablik). Potem następuje najdłuższa część periodyku, publicystyczny dział Polska i Świat (z reguły s. 36-50). Kolejne strony (50-57) poświęcone są działom Nauka, Kultura, a czasami także działowi Gospodarka. Strona 59 to Pytanie o wychowanie, porady wychowawcze H. Paszkowskiej („polonistki, matki 4 dzieci”). Strona 60 to felieton „Tabliczka sumienia” F. Kucharczaka. Na stronie 61 mieści się krzyżówka. Na stronach 62-65 pojawia się dział Z bliska, reportaż często spoza granic Polski. Ostatnia strona (66) to felieton „Asy z rękawa”, pisany na zmianę przez B. Fedyszak-Radziszewską, M. Jurka, W. Roszkowskiego lub W. Wencla.

„Newsweek Polska” (NW) ukazuje się od 2001 r. Jest polską edycją amerykańskiego tygodnika powstałego w 1933 r. Wydawcą NW jest koncern medialny Axel Springer Polska sp. z o.o., zarejestrowany w Polsce w 1994 r. jako część światowego koncernu medialnego powstałego w 1946 r. w Niemczech. Axel Springer jest największym medialnym koncernem w naszym kraju. Wydaje 3 dzienniki (tabloid „Fakt”, „Przegląd Sportowy”, „Sport”), 13 magazynów (obok „Newsweeka”, „Forbes” oraz magazyny motoryzacyjne, komputerowe i młodzieżowe: „Auto Świat”, „Poradnik”, „Auto Świat 4x4”, „Auto Świat Extra”, „Komputer Świat”, „Komputer Świat Ekspert”, „Komputer Świat Twój Niezbędnik”, „Komputer Świat Gry”, „Komputer Świat Gry dla Dzieci”, „Play”, „Popcorn”, „Dziewczyna”) oraz kilkanaście portali (w tym newsweek.pl). Raz w miesiącu tygodnik zawiera wkładkę „Europa – Magazyn Idei”. NW jest sprzedawany w kioskach, sieci Empik i prenumeracji. Ukazuje się co poniedziałek. Na czele redakcji stoi Wojciech MaziarSKI. Redakcja składa się z 6 działów: Polska, Peryskop, Świat (piszą tu między innymi 3 korespondenci: z Paryża, Londynu i Moskwy), Biznes, Nauka, Kultura, Smak Życia. W stopce wymieniono 61 nazwisk. Wśród tych nazwisk nie ma polityków ani profesorów, są natomiast krytycy literaccy (Leszek Bugajski, Tomasz Jastrun, Piotr Bratkowski) i tłumacz (Filip Łobodziński).

Tak jak pozostałe tytuły, również NW ma format A4. Jest pismem najgrubszym, gdyż składa się ze 122 stron. Jest to dwukrotnie więcej niż liczy sobie anglojęzyczna europejska wersja pisma. Strony 2, 121 i 122 są zawsze przeznaczone na reklamę. Reklamowane są na nich usługi bankowe, telekomunikacyjne, telefony komórkowe, perfumy, luksusowe zegarki i biżuteria (np. W. Kruk), odzież męska (np. Wólczanka, Vistula), biura turystyczne, piwo (np. Bracki Koźlak Dubeltowy), sieci handlowe (np. Lidl), książki (np. wydawnictwa Znak, Muza, Bellona), samochody, drzwi i okna, akcje społeczne (www.integracja.org, Stop Rakowi Szyjki Macity GlaxoSmithCline), kawa i herbata, wędliny (np. Krakowski Kredens), komputery, imprezy kulturalne (np. koncerty jazzowe, balet moskiewski) media (PR Jedyńka, „Rzeczpospolita”, Radio ZET) płyty CD (Pearl Jam), wydawane przez wydawcę Axel Springer tak zwane kolekcje (np. seria filmów „Portrety kobiet”), oraz inne tytuły należące do wydawcy („Forbes”, „Fakt”).

Strona 3 to spis treści, strona 4, 6, 8 i 10, 12-16 to „Peryskop”. Na końcu tej rubryki mieszczą się felietony „Pod kreską” Mariusza Cieślaka, i „Teleobiektyw” Jarosława Gugęły. Następne kilka stron zajmuje dłuższy tekst w ramach Dossier Newsweeka. Strony 24-42 to blok Polska – społeczeństwo-polityka-media. Na tych stronach znajdują się także felietony („Margines społeczny” Piotra Bratkowskiego i „Sądy ostateczne” Szymona Hołowni). Kolejne strony to blok Biznes. Od stron 56-58 rozpoczyna się blok Świat, zajmujący od dziesięciu do dwudziestu stron. Strony 80. to Nauka, 90. – Kultura. Potem następuje blok

Smak życia, a w nim między innymi Podróże. Numer zamyka felieton Tomasza Jastruna „Z ukosa”.

„Polityka” (PO) powstała w 1957 r. jako organ PZPR i przez lata była pismem państwowego koncernu RSW „Książka-Prasa-Ruch”. Od 1990 r. jest własnością spółdzielni dziennikarskiej Polityka Spółdzielnia Pracy. Redaktorem naczelnym tygodnika i jednocześnie prezesem spółdzielni jest Jerzy Baczyński. Redakcja składa się z 8 działów (Dział Polityczny i Komentatorzy, Dział Krajowy, Dział Ludzie i Obyczaje, Dział Ekonomiczny, Dział Zagraniczny, Dział Kultury, Dział Naukowy, Dział Historyczny). W stopce redakcyjnej figuruje 67 nazwisk dziennikarzy oraz nazwiska 4 współpracowników zagranicznych (w Tel-Awiwie, Duisburgu, Sztokholmie i Waszyngtonie) oraz 3 felietonistów. Wśród członków redakcji jest 2 byłych ambasadorów (Daniel Passent – Chile, Krzysztof Mroziewicz – Indie), co najmniej 6 pracowników naukowych (historycy: prof. Andrzej Garlicki, IH UW; prof. Marian Turski, przewodniczący Rady Muzeum Historii Żydów Polskich, prof. Wiesław Władka, UW, IBL PAN; antropolog kultury prof. Ludwik Stomma, Sorbona; socjolog dr Mirosław Pęczak, WDziNP UW oraz ekonomista prof. Jerzy Kleer).

PO jest sprzedawana w kioskach, sieci Empik i prenumeracie, ma także swoją wersję internetową (polityka.pl). Wydawca PO wydaje również tygodnik „Forum”, będący przeglądem prasy światowej. PO ukazuje się w środy. Tygodnik jest również magazynem wydawanym w formacie A4. Standardowy numer liczy sobie 116 stron. Dwie z nich (115 i 116, tworzące tylną okładkę) przeznaczone są na reklamy, w tym reklamy produktów sklepu internetowego (www.skleppolityki.pl), na przykład: kolekcji DVD „Planeta ziemia”, książki *Leszek Balcerowicz – 800 dni czy specjalnych wydań* („Poradnik Psychologiczny”). Na stronie 2 i 4 zamieszczane są reklamy produktów bankowych, telefonów komórkowych lub samochodów. Reklamy tych produktów znajdują się także wewnątrz numeru. Obecne są tam również reklamy książek, Tygodnika „Forum”, imprez kulturalnych, biur turystycznych (Neckerman), akcji charytatywnych (np. Świąteczny Stół Pajacyk), towarzystw ubezpieczeniowych, lokalnych stacji radiowych. Zdarzają się jednak także reklamy innych, bardziej pospolitych produktów, jak na przykład filetów śledziowych (Lisner), odzieży męskiej (np. KappaAhl), okien i drzwi, piwa.

Strona 3 pisma to spis treści i zdjęcia do 4 polecanych tekstów w numerze. Strona 4 to rysunek satyryczny Andrzeja Mleczki oraz satyryczna rubryka S. Mizerskiego „Z życia sfer”. Strony 6-8 to rubryka Flesz. Ludzie i wydarzenia. Kraj, a strony 10-11: Flesz. Ludzie i wydarzenia. Świat, czyli strony poświęcone aktualnym wydarzeniom. Publicystyczna rubryka Temat tygodnia znajduje się na stronach 12-14. Następnym kilkanaście stron (do 28-31) to rubryka Kraj. Następne 6-7 stron przeznaczane są na Raport, który może dotyczyć spraw krajowych lub zagranicznych. Czasami między Krajem a Raportem znajdują się jeszcze Esej lub Ogląd i pogląd. Strony 40 i kilka następnych to rubryka Rynek, cztery następne strony to rubryka Afisz. Premiery. Wydarzenia. Zapowiedzi. Strony kolejne (50.) to Kultura. Strony 60. poświęcone są Historii, a 70. Nauce. Strony 80. to rubryka Świat. Na stronach 90. znajduje się rubryka Ludzie i obyczaje, na 100. Fusy, plusy i minusy S. Mizerskiego, listy do redakcji oraz felietony S. Tyma, L. Stommy, D. Passenta i R. M. Grońskiego. Następnym kilka stron to cykl reporterski Na własne oczy. Ostatnia, 114 strona, to rubryka Polityka i obyczaje.

„Wprost” (WP) powstało w grudniu 1982 r. jako wielkopolski tygodnik lokalny. Od 1989 r. pismo ma charakter ogólnopolski, a od 2000 r. redakcja tygodnika mieści się w Warszawie. WP należał do koncernu RSW „Książka-Prasa-Ruch”. Na początku lat 90. wydawca przekazał nieodpłatnie tytuł spółdzielni dziennikarskiej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy „Wprost”, ta zaś odsprzedała go Agencji Wydawniczo-Reklamowej „Wprost”, należącej do rodziny ówczesnego redaktora naczelnego Marka Króla. Zmiany właściciela budziły kontrowersje i znalazły swój finał w sądzie. W okresie objętym badaniem pismo przeszło wiele zmian. Pod koniec 2009 r. 80% udziałów Agencji Wydawniczo-Reklamowej „Wprost” kupiła Platforma Mediowa Point Group (PMPG); 1 lutego 2010 r. oficjalnie wydawcą został nowy właściciel. Wtedy także zwolniono redaktora naczelnego pisma, Stanisława Janeckiego; p.o. redaktora naczelnego została dotychczasowa jego zastępczyni –

Katarzyna Kozłowska. Nr 6 z 7 lutego 2010 r. zawiera w stopce już nowego właściciela, a następny – nazwisko p.o. redaktora naczelnego. W kwietniu zwolniono z redakcji dawnego właściciela i redaktora naczelnego Marka Króla. Nowym redaktorem naczelnym 25 maja 2010 r. został Tomasz Lis. Ostatni numer, w którego stopce figuruje jako wydawca Agencja rodziny Królów, to 31 stycznia 2010 r. Podkreślmy wyraźnie: okres, który jest przedmiotem niniejszej analizy, był dla pisma okresem ogromnych zmian, a grudzień 2009 r. i styczeń 2010 r. były ostatnimi miesiącami, w których na kształt pisma wpływał zespół Marka Króla. Od lutego rozpoczął się proces przekształcania pisma, a jego ukoronowaniem była nominacja nowego redaktora naczelnego.

Redakcja WP w interesującym nas okresie składała się z 7 działów: Społeczeństwo – Aktualności, Biznes, Historia, Zdrowie i Medycyna – Nauka i Technologie (w tym 1 korespondent zagraniczny w Nowym Jorku), Świat (w tym dziale mieściły się także teksty 3 korespondentów: z Berlina, Brukseli i Jeruzolimy), Kultura – Style i Trendy, Podróże. W stopce znajdowało się 35 nazwisk dziennikarzy oraz nazwiska 6 stałych współpracowników. Wśród członków lub współpracowników redakcji znajdowali się byli politycy (Marek Król, sekretarz KC PZPR w latach 80., oraz Paweł Śpiewak, poseł PO poprzedniej kadencji), naukowcy (profesorowie socjologii: wspomniany Paweł Śpiewak z UW i Zdzisław Krasnodębski z UKSW, profesorowie ekonomii: Krzysztof Rybiński z UW, NBP i Ernst & Young, oraz Witold Orłowski z UW, doradca prezydenta i premiera; historyk – Andrzej Dudek z UJ i IPN, prawnik Robert Gwiazdowski z Centrum im. A. Smitha), brytyjski dziennikarz (Edward Lucas z „The Economist”), muzyk (Krzysztof Skiba z Big Cyca), prawnicowi publicyści (Piotr Semka, Rafał Mazurek, Igor Zalewski). WP jest sprzedawany w kioskach, sieci Empik i prenumeracie. Ma także swoją wersję internetową (wprost24.pl). Ukazuje się w poniedziałki. PMPG wydaje ponadto miesięczniki „Machina”, „Film” i „?dlaczego” oraz nieregularne wydania specjalne: „Machina Design”, „Modne Miasta by Machina”, „Machina Sport&Style”, „Hollywood”, „Kinoteka domowa”, „Sporootym”, „Dla-tego!”. Ponadto prowadzi serwisy Dlaczego.com.pl, Sport24.pl, Ototrend. 61% udziałów w PKPG należy do jej prezesa, Michała Lisickiego.

Także WP jest magazynem formatu A4. Standardowy numer składa się ze 108 stron. Strony 2, 107 i 108 są stronami reklamowymi. Również wewnątrz każdego numeru znajduje się wiele reklam. Tygodnik reklamuje przede wszystkim telefony komórkowe, komputery, samochody, perfumy i wody toaletowe, firmy ubezpieczeniowe, biura nieruchomości, pamiątkowe monety, usługi bankowe, wyroby skórzane, serwisy kawowe, czasem także wydarzenia kulturalne (np. balet moskiewski, chór gospel, koncert Bajm, BBC Big Band), akcje społeczne (np. Nie podgrzewaj atmosfery. Zrób coś dla klimatu, SOS wioski dziecięce, Fundacja Rosa, Amnesty International), usługi prawnicze (np. e-prawnik.pl), usługi komunikacyjne, media (np. „National Geographic”, „Rzeczpospolita”, Polskie Radio Jedyńka, Chillizet, EskaRock Focus, „Mój Pies”, „Machina”), książki (*Historia świata*, *Grzechy Kościoła*), płyty CD (Bon Jovi, Lady Gaga), własne akcje („Komunikator WPROST. Cz. Wademekum gadźeciarza. Już 14 grudnia w tygodniku WPROST”), edukację (np. Swiss Management School, Droga na Harvard, Studia w Wielkiej Brytanii), okna i drzwi, podróże (np. Karaibska Majówka), Przystanek Alaska. Strona 3 to spis treści. Na stronie 6 znajdują się: Poczta – Wprost od czytelników oraz stopka redakcyjna. Strona 7 to rubryka Na stronie – felieton redaktora naczelnego. Strony 8 i 9 to rubryka Zalewskiego i Mazurka Z życia koalicji – z życia opozycji. Strony 10-13/15 to Temat z okładki. Następne strony to Skaner – aktualności, Wydarzenia tygodnia: Polska, Świat, Puls gospodarki, Punkt widzenia – Przegląd prasy zagranicznej. Strony 30. to Społeczeństwo, Rozmowa niepolityczna, Zapytaj wprost – internet, „Plus ujemny” – felieton Marka Króla. Strony 40. to niemal w całości blok Diagnoza wprost. Strony 50. to Człowiek tygodnia, Biznes, felieton „Głos z Ameryki”. Strony 60. to Zdrowie i medycyna, 70. – Nauka i technologie. Blok Świat to strony 80., następne zajmują felietony Edwarda Lucasa „Okiem Brytyjczyka” i Zbigniewa Lewickiego „Co tam panie, w Ameryce”, czasami też Historia. Strony 90. to Kultura, style, trendy, następnie Uroda, Butik; strona 100 i następne to Podróże, Motoryzacja. Pismo zamyka felieton „Skiba w mur”.

#### IV. PROBLEM ROKU 2010

Zgodnie z postawionym pytaniem badawczym (obecność problematyki światowej i zagranicznej w polskim dyskursie publicznym w symbolicznym momencie zakończenia drugiej dekady transformacji) materiał do analizy zbierano w 2010 r., przy czym pilotażowo zgromadzono i poddano analizie materiał z grudnia 2009 r. Niespodziewane wydarzenie, jakim była katastrofa samolotu z częścią polskiej elity władzy 10 kwietnia 2010 r., i atmosfera, jaka po niej zapanowała, w jakiej mierze mogą podważać wybór tego właśnie roku. W moim badaniu przyjmuję jednak, że katastrofa ta miała raczej wpływ na mniejszą ekspozycję spraw zagranicznych i globalnych niż na ich obecność w tygodnikach w ogóle. Tygodniki opinii, także wszystkie przeze mnie analizowane, mają swoje ustalone od lat działy, w tym działy poświęcone wyłącznie wydarzeniom międzynarodowym. Żadne, nawet najbardziej dramatyczne sytuacje nie zmieniają ogólnej struktury pisma. Jedynym wyjątkiem były tutaj specjalne numery żałobne. Niemniej ogólne badanie ilościowe pokazujące miejsce problematyki zagranicznej i globalnej w całości badanych pism ograniczono do okresu sprzed katastrofy (grudzień 2009 – marzec 2010). Ograniczenia te jednak nie dotknęły ilościowych analiz wybranych wątków problemowych oraz analiz jakościowych, takich, w przypadku których istotne jest raczej „co i jak pisano”, niż „jak często pisano”<sup>11</sup>. Zgodnie z zasadą triangulacji, problem badawczy będzie obejmował różne metody i wątki analizy.

#### V. GŁOSY INNYCH I ŚWIADKÓW W POLSKIM DYKURSIE PRASOWYM

W dobie Internetu napisanie tekstu o jakimkolwiek kraju, postaci czy wydarzeniu nie jest trudne. Bez większej znajomości rzeczy i bez podróży, nie ruszając się zza biurka, można napisać tekst o dowolnym kraju i w znacznej mierze na dowolny temat. Wikipedia pozwoli ustalić podstawowe fakty, YouTube zobaczyć niemal każdą osobę publiczną lub istotne wydarzenie, a Google Maps spojrzeć na opisywany teren z lotu ptaka.

W tej sytuacji szczególnie znaczące są zatem teksty z „pierwszej ręki”. Należą do takich dwie podstawowe kategorie. Pierwszą tworzą wypowiedzi Innych: obywateli innych państw, drugą – relacje Świadców: przebywających za granicą członków zespołu redakcyjnego lub stałych współpracowników.

##### 1. Głos Innych

Najbardziej znaczącą społeczną praktyką uobecniania innego świata jest oddawanie bezpośredniego głosu jego przedstawicielom. W praktyce prasowej oznacza to albo drukowanie oryginalnych tekstów dziennikarzy zagranicznych,

---

<sup>11</sup> Nieobjętych niniejszym tekstem analiz m.in. okładek badanych tygodników w okresie grudzień 2009 r. – marzec 2010 r. oraz tekstów poświęconych globalnemu ociepleniu, obecności islamu w Europie, problemom kontynentu afrykańskiego czy końcowi epoki dominacji świata zachodniego.

albo zamieszczanie wywiadów z zagranicznymi rozmówcami, albo wreszcie zamieszczanie przedruków z prasy zagranicznej. Ile i jakie teksty Innych ukazały się w poszczególnych badanych tytułach od 1 grudnia 2009 r. do 31 marca 2010 r.? W GN było takich tekstów 8, niewiele więcej w PO (10), znacznie więcej w NW (35) i we WP (53).

Przypomnijmy, że wszystkie cztery tygodniki miały ten sam format, różniły się natomiast liczbą stron. Najmniej miał ich GN (68 ss.), następnie WP (108 ss.), PO (116 ss.), a najwięcej NW (122 ss.). Liczba stron określa w znacznej mierze liczbę tekstów. Wskaźnik liczby tekstów zagranicznych do całości był zatem najniższy w PO, a zdecydowanie najwyższy we WP.

W objętych analizą numerach GN (49-52/2009 i 1-12/2010) Inni otrzymali głos osiem razy. Cztery razy poproszono ich o udzielenie wywiadów w ramach rubryki „Rozmowa gościa” i tyleż razy oddano im szpalty na ich własne teksty. Dwa wywiady redaktorzy przeprowadzili z obywatelami włoskimi: o wierze i znaczeniu krzyża z arcybiskupem Bruno Fothe (*Wiara to ogień*, 2/2010), drugi o Janie Pawle II z watykanistą Andrea Torniellim (*Uoi-ti-ua. To był papież. Wspomnienie o Janie Pawle II*, 10/2010). Ponadto rozmówcą pisma na temat judaizmu był Michael Schudrich, urodzony w Nowym Jorku, lecz mający polskie korzenie Naczelny Rabin Polski, a zatem postać, której przypisanie „inności” może budzić kontrowersje (*1/7 uratowana*, 2/2010). Czwartym zagranicznym rozmówcą był Javier Borrego, hiszpański sędzia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który zgłosił odrębne zdanie w sprawie, którą Alicja Tysiąc wytoczyła polskiemu wymiarowi sprawiedliwości (*Wszechmocny punkt ósmy*, 9/2010).

Wśród zagranicznych tekstów w GN dwa są dziełem ortodoksyjnego katolickiego amerykańskiego teologa i publicysty George’a Weigla i oba dotyczą USA. Pierwszy z nich przedstawia sylwetkę zmarłego ks. R. J. Neuhasa, doradcy prezydenta G. W. Busha w sprawach bioetycznych (*Pogodny wojownik*, 1/2010), drugi zaś krytykuje pierwszy rok prezydentury B. Obamy (*Zawiedzione nadzieje*, 3/2010). Lead<sup>12</sup> pierwszego z artykułów Weigla przedstawia sylwetkę wspomnianego duchownego: „Ks. Richard John Neuhaus stał na skrzyżowaniu dróg chrześcijaństwa i demokracji. Walczył o miejsce dla poglądów motywowanych religijnie w debacie publicznej. Przekonywał siłą argumentów i poczuciem humoru”. Dwa pozostałe teksty są autorstwa Hiszpanów. Profesor antropologii uniwersytetu Ekstramadura w Caceres, Maria del Rosario Amelia Encinas Guzman, analizuje sytuację polityczną w Hiszpanii: „Czy katolicka Hiszpania może stać się bardziej laicka niż od dawna ześwieczona Francja? Jak to jest możliwe, że lewicowy radykał Zapatero utrzymuje się u władzy już szósty rok? (lead, *Hiszpania postkatolicka*, 7/2010). Prezentowany już hiszpański sędzia Javier Borrego jest z kolei

---

<sup>12</sup> „Lead” to termin prasowy, który nie ma odpowiednika w języku polskim. Oznacza „pierwszy akapit artykułu, zwłaszcza w prasie, następujący bezpośrednio po tytule (lub podtytule, w wypadku długich artykułów), wprowadzający w zagadnienie, podający w skrócie najistotniejsze informacje, a często także i konkluzje. Lead ma za zadanie przyciągnąć uwagę czytelnika i skłonić go do przeczytania całego artykułu. Musi zatem być krótki (nie dłuższy niż trzy zdania, lub 4-5 wierszy w wąskiej kolumnie lub szpalcie), spójny i zwarty. Treścią i użytym słownictwem powinien nawiązywać do korpusu artykułu”, za: <http://pl.wikipedia.org/wiki/lead>.

autorem krytycznego wobec wyroków Trybunału artykułu: „Europejski Trybunał Praw Człowieka coraz częściej myli rozpatrywanie konkretnych spraw z aroganckim prezentowaniem profesorskich opinii na różne tematy. Jaskrawym tego przykładem jest ukaranie państwa włoskiego za obecność krzyża w jednej ze szkół” (lead, *Arogancja Trybunału*, 12/2010). W GN nie pojawił się żaden przedruk z prasy zagranicznej, wszystkie były przeznaczone specjalnie dla GN.

W analizowanych numerach NW (40-52/2009, 1-13/2010) pojawiło się osiemnaście wywiadów z obcokrajowcami, przy czym aż dwanaście z nich to wywiady z Amerykanami, do tego trzy z nich dotyczyły Polski. Pierwszy to wywiad z reżyserem Davidem Lynchem o rozwoju Łodzi jako centrum kultury: „Ostatnio w Stanach słyszałem, że Polska jest jednym z pięciu krajów Unii Europejskiej, które nie najgorzej radzą sobie z kryzysem. Byłem bardzo dumny” (lead, *Tu zdarzy się cud*, 51/2010). Drugi z nich to wywiad z politologiem George'em Friedmanem, autorem książki *Następne 100 lat*: „Nie będziecie mieć wyboru. W obliczu odbudowy imperialnej potęgi Rosji Polska będzie musiała wyrosnąć na mocarstwo. I wyrośnie” (lead, *Staniecie się potęgą*, 52/2010). Trzeci „polski” wywiad to rozmowa z neokonserwatywnym publicystą i politologiem Robertem Kaganem, zwolennikiem amerykańskiego przywództwa globalnego: „Polska nie powinna polegać na europejskich gwarancjach bezpieczeństwa. Możecie liczyć tylko na Amerykę” (lead, *Polityka globalna. Wścig mocarstw*, 3/2010). Do politycznych wywiadów należy też wywiad z redaktorem naczelnym „Foreign Affairs”, Jamesem Hogem (lead, *Obama woli Rosję*, 8/2010): „Unia Europejska nie traktuje poważnie własnej integracji, co podważa jej aspiracje do roli mocarstwa”. Jak wiele innych polskich tygodników i dzienników w 2010 r., NW rozmawiał także z umierającym brytyjsko-amerykańskim historykiem, Tony Judtem, tym razem o chorobie. Cztery wywiady w NW to rozmowy z amerykańskimi twórcami kultury: z byłym członkiem grupy Monty Pythona, reżyserem Terry Gilliamem; z pisarzami Danem Brownem i Robertem Harrisem; scenarzystą oskarowego filmu *The Hurt Locker*, reporterem Markiem Boalem; z reżyserami filmowymi braćmi Joelem i Ethanem Coenami oraz z Martinem Scorsese; z muzykiem rockowym Serj Tankinem. Dwa wywiady przeprowadziła redakcja z Francuzami: niemiecko-francuskim politykiem, lewicowym europarlamentarzystą Danielem Cohn Benditem, ikoną 1968 r., o Polsce: „Dobrze wypaść na tle braci Kaczyńskich, to nie jest wielki wyczyn – tak dokonania rządu Donalda Tuska ocenia charyzmatyczny lider Zielonych w Parlamencie Europejskim” (lead, *Lepiej, ale ciagle za Europą*, 9/2010). Drugi z nich to rozmowa z reżyserem Lucem Bessonem. Ponadto pismo przeprowadziło wywiad z ukraińskim profesorem Jarosławem Hrycakiem o przegranej Juszczunki oraz wywiad z niemieckim reżyserem Volkerem Schlendorfem.

W tygodniku znalazło się także siedemnaście tekstów pisanych przez cudzoziemców oraz przedruk (z europejskiej edycji tygodnika) debaty amerykańskich polityków, znawców stosunków międzynarodowych: Hilary Clinton i Henry'ego Kissingera. Aż dwanaście „obcych” tekstów zostało napisanych przez obywateli USA. Optymistyczną wizję naszej rzeczywistości promuje dziennikarz John Horgan: „Wbrew medialnej wizji świata pogrążonego

w niezliczonych konfliktach żyjemy w epoce nieporównywalnie spokojniejszej niż nasi przodkowie” (lead, *Konflikty. Koniec epoki wojen*, 52/2010).

Pod względem ekonomicznym jednak będzie gorzej. Dziennikarz Rana Fooohar z amerykańskiego NW pisze o *Pokoleniu recesji* (4/2010): „Ludzie wchodzący dziś na rynek pracy będą prawdopodobnie zarabiać mniej i oszczędzać więcej – nie tylko w krótkiej perspektywie swojego życia” (lead). Dwa artykuły Andrew Nagorskiego dotyczyły USA, ich miejsca w świecie i polityki zagranicznej: „Kraje Unii Europejskiej i Rosja muszą pogodzić się z tym, że USA bardziej zaangażują się w problemy Ameryki i Azji” (lead, *Wuj Sam patrzy na Pacyfik. Partnerstwo euroatlantyckie*, 49/2010) oraz „USA przeżywają dzisiaj jeden z najtrudniejszych okresów w historii. Ale nie spisujcie jeszcze Ameryki na straty” (lead, *Strachy amerykańskie*, 12/2010). Problematyka pozycji USA pojawia się także w artykule profesora Naila Fergusona, historyka z Harvardu: „Wielki dług, powolny wzrost gospodarczy i wysokie podatki budżetowe zabijały mocarstwa. Ameryka może być następna” (lead, *Jak upadają imperia*, 51/2010). Wiele tekstów pisanych przez Amerykanów, tak jak w wypadku wywiadów, dotyczyło także innych krajów niż USA. Dwa teksty poświęcone były amerykańskiemu spojrzeniu na Chiny. Pierwszy to artykuł amerykańskiego sinologa, Minxin Pei, o roli Chin: „Świat jest przekonany, że XXI wiek będzie epoką dominacji Chin. Ale sami Chińczycy nie są tego wcale tacy pewni” (lead, *Niepewna дума*, 52/2010). Drugi zaś o znaczącym tytule *Jedwabisty uścisk Chin* (5/2010) wyszedł spod pióra ekonomisty Daniela Grossa: „Wolny rynek wymaga wolnych umysłów. Dręczona przez cenzurę i ataki hakerów firma Google grozi wycofaniem się z chińskiego rynku” (lead). Fareed Zakria poświęcił uwagę niedobitkom Al-Kaidy (*Zderzenie, którego nie było. Terroryzm*, 9/2010), a Andrew A. Michta pisał o NATO (*Rozstrojony sojusz. NATO*, 11/2010). Stephan Teil z US News z kolei pisał o potrzebie otwarcia się przez Unię Europejską na imigrantów: „Unia Europejska musi dokonać wyboru: – albo otworzy się drzwi dla imigrantów i będzie się rozwijać, albo je zatrzaśnie i poniesie wszelkie tego konsekwencje” (lead, *Miejsce dla imigranta. Europa*, 12/2010). Dwa teksty były dziełem szefa biura „Newsweek” w Bagdadzie, Irańczyka Babaka Dhangpisheha. Jeden tekst dotyczył narodzin demokracji w Iraku (*A jednak Bush wygrał? Irak*, 9/2010), a drugi poświęcono opozycji w Iranie (*Wzbiera zielona fala*, 2/2010). Kilka tekstów zajmowało się także innymi sferami życia niż polityka i gospodarka. Mac Margolis, korespondent NW z Ameryki Południowej, pisał o nowej formie turystyki: wolontariacie w krajach III świata (*Sposób na nudę. Dossier Newsweeka*, 3/2010): „Wczasowy wolontariat. W ramach turystyki charytatywnej znudzeni yuppies wyjeżdżają do Gwatemali, by uczyć tamtejsze dzieci” (lead), a Sharon Begley o depresji i jej leczeniu.

Inne kraje niż USA reprezentował najwyżej jeden tekst. Izraelski dziennikarz Ronem Bergman pisał o relacjach między Mossadem a Iranem (*Wielki wróg Iranu*, 52/2010), dziennikarz rosyjskiego „Newsweeka” (Natalia Ptrjakowa, Justyna Rogowska, Leonid Ragozin) o relacjach rosyjsko-polskich: „Zapraszając polskiego premiera Władimir Putin chciał jak najlepiej, a wyszło, jak zawsze” (lead, *Złośliwe zaproszenie*, 9/2010). Hinduski reżyser Saeer Reddy poświęcił tekst restauracjom o ekstremalnych lokalizacjach, a Brytyjczyk Roger

Dobson absurdalnym hipotezom naukowym. NW jest zdominowany przez amerykańskich, z reguły konserwatywnych publicystów i ekspertów, przy czym pokazuje często także inne regiony świata i kraje (Europę, Chiny, Polskę, Irak, Iran) z amerykańskiej perspektywy, nie stroniąc od pouczeń (np. „Polska nie powinna polegać na europejskich gwarancjach bezpieczeństwa” czy „W obliczu odbudowy imperialnej potęgi Rosji Polska będzie musiała wyrosnąć na mocarstwo”).

W PO w analizowanych numerach (nr 49-51/52/2009 i 1-13/2010) nie spotykamy ani tekstów pisanych przez zagranicznych autorów, ani przedruków z pism zagranicznych. Można się domyślać, że taka jest po prostu polityka zespołu jako spółdzielni dziennikarskiej. Nie bez znaczenia jest wreszcie fakt, że ten sam wydawca wydaje również oparty wyłącznie na przedrukach z prasy światowej tygodnik „Forum”. Pojawiło się w niej natomiast dziesięć wywiadów z obcokrajowcami, w większości z uczonymi. Wywiady w PO nie posiadają leadów. Rzadziej niż w innych tygodnikach, gdyż tylko w trzech numerach, pojawiali się rozmówcy z USA. Byli to: profesor antropologii David E. Lieberman z Harvardu, rozmawiający o ewolucji i przyszłości gatunku człowieka (*Zasapany Homo sapiens*, 49/2010), profesor ekonomii John B. Taylor ze Stanford, doradca prezydentów G. Forda i G. W. Busha, wypowiadający się na temat kryzysu i sposobów wyjścia zeń (*Z damą pik w rękawie*, 9/2010) oraz Kathryn Bigelow, reżyser nagrodzonego Oscarem filmu *The Hurt Locker* (*Może skuszę się na Bondę*, 12/2010). Pozostali rozmówcy to Europejczycy. Dwa wywiady przeprowadzono z Brytyjczykami: fotografem Chrisem Niedenthalem o fotografii i Polsce (*Najciekawsza jest codzienność*, 3/2010) oraz filozofem z London School of Economics i Oxfordu, uczniem Isaiaha Berlina, profesorem Johnem Grayem na temat liberalizmu i utopii (*Wolę kiepską politykę*, 6/2010). Również w dwóch wywiadach rozmówcami są Francuzi. Wywiad z pisarzem Yannikiem Haenelem poświęcony jest jego nowej książce o Janie Karskim (*Polska Cassandra*, 6/2010), a wywiad z dyrektorem we francuskim Komisariacie ds. Energii Atomowej (CEA) Herve Bernardem (*Tani atom*, 13/2010) energetyce atomowej. W numerze 4 opublikowano wywiad z Peterem Johnsonem, szwedzkim historykiem i publicystą, autorem książki o historii Polski, na temat historii relacji polsko-szwedzkich (*O potopie za wodą*); w numerze 10 znalazł się wywiad z białoruskim poetą i eseistą Uładzimirzem Arłowem (*Mieńsk i Mińsk*), a w numerze 11 wywiad z niemiecką parą Beate i Serge Klarsfeldami, „łowcami zbrodni nazistowskich” o ich działalności (*Wygrane bitwy*).

W analizowanym okresie we WP (nr 49-52/2009 i 1-12/2010) zamieszczono największą wśród wszystkich badanych tygodników liczbę zarówno wywiadów (podobnie jak w PO, wywiady w WP nie zawierają leadów) z obcokrajowcami, jak i tekstów pisanych przez obcokrajowców. Wywiadów takich było w tygodniku aż dwadzieścia siedem, z czego trzynaście to wywiady z obywatelami USA, w większości profesorami: z ekonomistą ze szkoły Milтона Friedmana – profesorem Johnem R. Lottem – o znaczącym tytule *Rząd USA powinien się uczyć od Polaków* (52/2009); politologiem profesorem Benjaminem Barberem (o telekomunikacyjnych gadżetach); brytyjsko-amerykańskim historykiem profesorem Tonym Judtem (o Leszku Kołakowskim), historykiem i ekonomistą ze

szkoły chicagowskiej; noblistą profesorem Richardem Fogelem o malejących różnicach społecznych na świecie i nieadekwatności współczynnika Giniego do pomiarów nierówności (*Równi i coraz równiejsi*, 1/2/2010); politologiem, profesorem Ewą Thompson o Rosji (*Rosyjski drapieżnik*, 1/2/2010); ekonomistą New York University, profesorem Danielem Shaviro (*Nie ma alternatywy dla podwyższenia podatków*, 6/2010); astronomem, profesorem Sethem Shostakiem o innych cywilizacjach; dziennikarzem Lawrence'em Grobelem (jak przeprowadzać wywiad z celebrytą); biografem Obamy, Christoffem van Marschallem; o współczesnej architekturze z architektem Danielem Libeskindem; publicystą Jeremym Rifkinem (*Geopolityka jest passe*, 9/2010); gitarzystą jazzowym Pathem Methenym o muzyce; ekspertem od emocji Danem Hillem; operatorem łązika na Marsie, Scottem Maxwellem; wiceszefem Facebooka, Blakiem Chandlee (*Europa Wschodnia zna się lepiej na Internecie niż Zachód*, 4/2010).

Trzy wywiady przeprowadzono z Francuzami, z filozofem i politologiem Guyem Sormanem (*Fukuyama i Kagan to niekreatywni tradycjoniści. Europa to nie USA*, 3/2010) i reżyserem Lucem Bessonem o kinie oraz projektantką mody Chantall Thomas. Także dwukrotnie oddano głos Rosjanom: kremłowskiemu politologowi Glebowi Pawłowskiemu (o zamachach w Rosji) oraz dysydentowi i pisarzowi Władimirowi Bukowskiemu (*Premier nie powinien się bać pogorszenia stosunków z Rosją*, 7/2010). Z przedstawicielami innych narodowości przeprowadzono w poddanym badaniu czteromiesięcznym okresie najwyżej po jednym wywiadzie. Rozmówcą pisma był singapurski minister Lee Yi Shyan; izraelski noblista z ekonomii, profesor matematyki Robert Auman (*Handlować trzeba nawet z dyktatorem. Wolny rynek sprzyja pokojowi*, 1/2/2010); grecki konsultant Vassilis Akriditis mówiący o pozwach, jakie grożą rządowi polskiemu za ustawy hazardowe; Duńczyk, sekretarz NATO, Anders F. Rasmussen; austriacki skoczek spadochronowy, Feliks Baumgartner opowiadający o skoku życia z wysokości 36 km; niemiecki polityk unijny Gunter Verheugen; brytyjski fizyk Stephen Hawking mówiący o świecie i czasie (*Świat jest jak tory kolejowe*, 4/2010).

We WP znalazło się w analizowanym okresie także 26 tekstów napisanych przez zagranicznych dziennikarzy, publicystów i felietonistów. Autorami osiemnastu tekstów byli Amerykanie. Jedenaście z nich stanowiły felietony ukazujące się pod nagłówkiem „Głos z Ameryki”, które na zmianę pisali ekonomista, doradca Reagana Lawrence Kudlow (np. *Niedostuch Obamy*, 49/2009); krytykujący Obamę ekonomista, profesor Thomas Sowell ze Stanford University (np. *Opium polityków*, 50/2010; *Mydlenie oczu*, 52/2010), ekonomista Peter Schiff krytykujący zbyt wysokie pensje w USA (*Zabójcy tuńczyków*, 6/2010) i chwalaący Polskę: „Na szczęście nawet w tym bagnie szarlatanerii ekonomicznej można nabrać otuchy, widząc promień normalności błyskający z jednego państwa, Polski” (lead, *Cud nad Wisłą*, 7/2010); oraz wspomniany już neoliberalny ekonomista John R. Lott: „Mechanizmy rynkowe nie zatną się, jeśli tylko będzie je napędzać zdrowa chęć zysku. Zapewnia to równowagę” (lead, *Żądza pieniądza*, 5/2010). Pozostałe teksty to publicystyka. Wymienić tu należy artykuł sowietologa, profesora Richarda Pipesa: „Rosja jest na pozór spokojna i ustabilizowana. Jednak rzut oka z bliska pozwala odkryć w jej polityce wewnętrznej i zagranicznej proces, który wskazuje na to, że kraj

ten jest w toku potencjalnie wielkich przemian” (lead, *Schizofrenia Rosji*, 5/2/2009); ekonomisty profesora Kennetha Rogoffa (*Chiny będą miały także swój kryzys*, 1/2/2010); wspomnianego ekonomisty Petera Schiffa o podwyższeniu cen złota; ekonomisty z Banku Światowego Marka Mobiusa o spekulacjach giełdowych w nadchodzącym roku; konserwatywnego publicysty Charlesa Krauthammera „Dla dzisiejszej Ameryki upadek nie jest stanem, lecz kwestią wyboru. Po dwóch dekadach jedobiegunowego świata, który wyłonił się po rozpadzie Związku Sowieckiego, Ameryka może nadal decydować czy abdykuje, czy też utrzyma dominującą pozycję” (lead, *Nowi liberaltowie chcą upadku Ameryki*, 1/2 /2010); antropologa, profesora Richarda Wranghama o roli gotowania w ewolucji człowieka; ekonomisty ze szkoły chicagowskiej profesora Gary’ego S. Beckera o końcu kryzysu i potrzebie obniżenia podatków (*Spadną podatki, zmaleją deficyt. Po kryzysie*, 1/2 /2010). Pięć tekstów (w tym trzy felietony w cyklu „Oknem Brytyjczyka” oraz dwa teksty publicystyczne) było autorstwa brytyjskiego dziennikarza, korespondenta „The Economist” Edwarda Lucasa. Dotyczyły one między innymi roli telefonu komórkowego w Europie Wschodniej (*Gadżet wywrotowy*, 5/1/2010), słabości Unii Europejskiej (*Wiele hałasu o coś*, 1/2/2010), brytyjskiej policji (*Policja nieobywatelska*, 4/2010), zimy w Wielkiej Brytanii i konfliktu o Falklandy. Ponadto w tygodniku opublikowano teksty autorstwa praskiego korespondenta pisma, Josefa Trenaka. Wszystkie odnosiły się do życia politycznego: jeden dotyczył Czech i Słowacji, drugi Słowacji, trzeci Czech, a czwarty Węgier (*Politycy z szajbą*, 5/0/2010, *Beton historyczny*, 4/2010, *Czeski IPN ‘znormalizowany’*, 11/2010, *Prawie jak w 1848 roku*, 12/2010). W tygodniku znalazły się także trzy przedruki z prasy zagranicznej, w tym dwa z prasy amerykańskiej (praca profesora ekonomii Edminda Phelps’a o roli innowacji w wychodzeniu z kryzysu oraz miliardera Warrena Buffeta o zarządzaniu), a także jeden z brytyjskiej (fragment publikacji biologa Richarda Dawkinsa o dowodach na nieistnienie Boga).

## 2. Głos Świadków

Drugi rodzaj analizowanych tu tekstów dotyczących problematyki globalnej i zagranicznej to teksty członków redakcji lub współpracowników na krócej lub dłużej delegowanych za granicę, a czasami mieszkujących tam na stałe. Każdy z analizowanych tygodników opinii miał w 2010 r. stałych korespondentów, chociaż GN miał tylko jednego, NW – trzech, a PO i WP – nawet czterech korespondentów. Obok artykułów stałych korespondentów, pisma zamieszczały też relacje z podróży innych członków lub współpracowników redakcji. Teksty takie mogły mieć charakter „korespondencji”, gdy przedstawiciel tygodnika relacjonował lub analizował wydarzenia polityczne, gospodarcze, kulturalne, lub „reportażu”, gdy tekst pokazywał życie codzienne jakichś społeczności, z reguły mniejszych, gdy pojawiały się w nich fragmenty rozmów z tzw. zwykłymi ludźmi. Takich tekstów w GN było 7, we WP – 14, w NW – 24, a najwięcej w PO – 39.

W analizowanych 15 numerach GN pierwszy typ tekstów, korespondencje zagraniczne, pojawia się wyjątkowo, jedynie raz. Ta jedna jedyna korespondencja (B. Zajączkowska, *Papieska ochrona. Kompetentni i dyskretni*, nr 1/2010) dotyczyła „watykańskich ochroniarzy”. Przypomnijmy, że pismo posiada tylko jednego zagranicznego korespondenta, Beatą Zajączkowską z Radia Watykańskiego. Dystans dzielący GN od pozostałych tytułów jest ogromny. Znacznie więcej, gdyż sześć jest natomiast w GN zagranicznych reportaży. Pięć z nich pojawiło się w rubryce „Z bliska”. Dwa reportaże w GN pokazują życie religijne na Ukrainie: parafię w Dnieprodzierżyńsku (A. Grajewski, *Kościół na Ukrainie. Parafia obok huty*, 49/2009) i sanktuarium maryjne (ks. R. Kowalski, A. Combik, *Począjów. Prawosławna Częstochowa*, 10/2010). Pierwszy z tych tekstów podkreśla kresowość obszaru, o którym pisze autor reportażu: „Na kresach I Rzeczypospolitej, utraconych przed wiekami, zrusyfikowanych, a teraz szukających własnej ukraińskiej tożsamości odbudowuje się także Kościół katolicki” (lead artykułu). Wschodniego sąsiada dotyczy też reportaż L. Grajewskiego *Jakucja. Daleko na Wschodzie* (4/2010). Reportaż B. Gruszki-Zych *Serbołużycanie. Wielcy w małym pokoju* (6/2010) pokazuje życie codzienne unikalnej grupy etnicznej po zachodniej granicy, Również tutaj podkreślono wątek historycznej tożsamości: „Serbołużycanie to kropla Słowian w morzu germańskim” (pierwsze zdanie leadu artykułu). Ponadto w analizowanych numerach znajduje się 1 reportaż z życia zakonnice w Watykanie (B. Zajączkowska, *Zmiany w watykańskim klasztorze. Włoszka i 6 Hiszpanek* (50/2009) oraz ze Szwajcarii o budowie jednego z najdłuższym w świecie tuneli (T. Rożek, *Tunel, banany i wielkie oczy*, 7/2010).

W analizowanym okresie NW zamieścił 21 własnych korespondencji zagranicznych. Najwięcej z nich dotyczyło USA (7). Ich autorem był Tomasz Deptuła. Prezentowały one między innymi miasto Bronsville w Teksasie, problemy organizacji charytatywnych w czasie kryzysu, skandal obyczajowy wokół Tigera Woodsa, styl życia kalifornijskich milionerów, udział gwiazd Hollywoodu w akcjach charytatywnych oraz ruch Tea Party. Trzy korespondencje Michała Kacewicza pochodziły z Kijowa i dotyczyły ukraińskich przygotowań do Euro 2012, związków między biznesem a polityką w tym kraju oraz reakcji Zachodu na wyniki ukraińskich wyborów. Dwie brytyjskie korespondencje poświęcone były wyjątkowo ostrej zimie w Anglii oraz brytyjskiemu sądownictwu. Lead tej drugiej korespondencji obwieszczał: „Angielskie sądy kneblują usta dziennikarzom i naukowcom. Londyn stał się światową siedzibą procesów o zniesławienie” (M. Rybarczyk, współpraca R. A. Gajdziński, Londyn, *Turystyka procesowa*, 7/2010). Także dwie korespondencje pochodziły z Niemiec. Jedna z nich dotyczyła festiwalu filmowego w Berlinie, a druga problemów niemieckich księży z zachowaniem celibatu. W NW znalazły się także korespondencje ze Szwecji (o szwedzkich nazistach z klasy średniej), z Włoch (o paparazich), z Izraela (o odgradzaniu się murem od Palestyny i Egiptu), z Turcji (o konflikcie armia – rząd), z Zimbabwe (o dyktaturze Mugabe), a nawet z Korei Północnej (A. Bober, *Skansen socrealizmu*, 9/2010).

Ponadto NW zamieścił w badanym okresie trzy reportaże zagraniczne. Jeden dotyczył likwidacji Domów Polskich na Białorusi (Z. Wojtkowska, *Polacy*

bez domów, 6/2010), drugi – tragedii Haiti (T. Jurecki, *Apokalipsa powszechna*, 10/2010), a trzeci – walki mieszkańców Sahary o własne państwo (M. Rębala, *Fatamorgana w krainie piasku*, 12/2010). Reportaż ze stolicy Haiti Port-Au-Prince jest autorstwa dziennikarza „Tygodnika Podhalańskiego”. Jego lead zwraca uwagę na zjawisko zanikającego zainteresowania mediów tragedią: „Miesiąc po trzęsieniu ziemi Haiti znika z medialnych doniesień. Właśnie wtedy, gdy ofiary katastrofy najbardziej potrzebują pomocy”.

W analizowanych 15 numerach PO najwięcej jest korespondencji zagranicznych. Ponadto „mapa” tych korespondencji jest najbardziej rozległa. Najwięcej korespondencji pochodziło z Niemiec (5), Szwecji (3), USA (3) i Turcji (2). Ponadto na łamach pisma gościły korespondencje z Norwegii, Islandii, Austrii, Wielkiej Brytanii, Włoch, Hiszpanii, Francji, Ukrainy, Rosji, Izraela, Maroka, Kanady, Chin, Japonii, Korei Południowej i Północnej, Zimbabwe i Nowej Zelandii. Większość tych korespondencji dotyczyła polityki państwowej i wydarzeń politycznych (np. konfliktu palestyńsko-izraelskiego, systemu więziennictwa w Szwecji, odradzania się w Szwecji faszyzmu, polityki demograficznej Chin, rozwoju gospodarczego Korei Południowej, porażki Juszczenki w wyborach prezydenckich na Ukrainie, relacji między armią a państwem w Turcji, polityki migracyjnej Niemiec, Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium, referendum w Islandii, parytetów w życiu publicznym w Norwegii, problemów demokracji w Afryce) lub zjawisk społecznych (np. feminizmu w krajach islamskich, przemian społecznych w Nowej Zelandii, przemocy w niemieckich szkołach, skandali seksualnych w kościele katolickim, zabójstw księży w Rosji). Niektóre korespondencje dotyczyły także spraw kultury: japońskiego sumo, festiwalu filmowego w Berlinie, otwarcia wystawy w wiedeńskim muzeum czy szwedzkiej turystyki kryminalnej śladami powieści Larssona. Korespondencje znajdowały się w odpowiednich działach, najczęściej w dziale Świat, ale także w dziale Kultura czy Ludzie i obyczaje.

W PO znalazło się także dziesięć reportaży: sześć w rubryce Na własne oczy, dwa w rubryce Świat oraz jeden w rubryce Ludzie i obyczaje. Zdecydowana większość reportaży opisywała kraje odległe i egzotyczne, często bardzo mało znane społeczności. Aż sześć reportaży pokazuje Azję: życie mieszkańców Jordanii (G. Kapla, *Siedem Filarów Mądrości*, 50/2009), codzienność polskich wojsk w Afganistanie (J. Ćwieluch, *Afgański ALFABET mundurowych*, 6/2010), przesiedlonych przez Stalina na Daleki Wschód rosyjskich Żydów (M. Książek, *Birobidżan: Kto nie zdążył, ten zostaje*, 7/2010), buddystów z Buriacji i Zabajkala (J. Biernat, *Lama w daczanie*, 8/2010), pasterzy w Kirgizji (B. Tofel, *Kirgiz nie schodzi z konia*, 9/2010) oraz ludu Kalasha w pakistańskim Hindukuszu (P. Kozłowski, *Welcome to Kalashand*, 10/2010). Leady reportaży podkreślają często peryferyjny charakter opisywanych społeczności: „Jordania, wciśnięta między Al-Kaidę, syjonistów i palestyńskie bojówki, które próbowały już kiedyś zamachu stanu, szuka swojej tożsamości między czadorem i dzinsami, miastem i bezkresem pustyni w kolorze szafranu” (50/2009); „Wielka historia, choć dociera tutaj dalekim echem, miota Kirgizami po pustkowiach i pograniczach Azji Środkowej” (2/2010); „W dolinie Swat trwa ofensywa armii pakistańskiej przeciwko talibom. W Islamabadzie wybucha

hotel Marriot. Tymczasem w dolinach Hindukuszu lud Kalaszy wiedzie pozornie spokojny żywot” (10/2010). Dwa reportaże pokazują mniej znane oblicze USA: nowojorskich chasydów (S. Mizerski, *Armia Rebege*, 51/52 /2009) oraz Indian Pajuci w Newadzie (K. Jałochowski, *Rozmyślenia białego człowieka na Pyramid Lake*, 3/2010). Jeden reportaż opisuje biznes narkotykowy w Ameryce Południowej (Ł. Czeszumski, *Narkostrefy*, 11/2010). Zgodnie z leadem: „Fawele w Rio, kolumbijskie wioski, boliwijska dżungla, pola w Peru – wszędzie tu panuje biała królowa: kokaina. Daje pracę, duże pieniądze i odbiera ludziom życie”. Tylko jeden reportaż dotyczy Europy. Tekst J. Ćwielucha, pod znaczącym tytułem *Karlowa Bania* (49/09), pokazuje napływ bogatych Rosjan do Czech. Także ten reportaż dotyczy mniejszości. Jego lead odwołuje się do znanego przedwojennego antysemitckiego hasła „wasze ulice, nasze kamienice”: „Czego nie dało się zrobić czołgami, udało się załatwić diengami. W Karlowych Warach współpraca rosyjsko-czeska odbywa się harmonijnie w myśl zasady: hotele nasze, posady wasze”.

Tygodnik WP w analizowanym okresie zamieścił czternaście korespondencji polskich dziennikarzy. Połowa z nich to teksty Piotra Cegielskiego, berlińskiego korespondenta pisma. Dotyczyły one między innymi dyskryminacji muzułmanów w Niemczech (*Dobry muzułmanin, bo niewidoczny*, 50/2009), afer korupcyjnych w Saksonii, niemieckiej motoryzacji, afer seksualnych w niemieckim Kościele, geja w rządzie oraz współpracy transgranicznej (*Niemiecki katar*, 4/2010). Lead tego ostatniego tekstu komunikował: „Gdy w Niemczech zabrakło soli do posypywania zaśnieżonych ulic, władze przygranicznych landów zwróciły się o pomoc z drugiej strony Odry. I ją dostały”. Cztery korespondencje Dominiki Ćosić, w tym trzy z Brukseli i jedna z Londynu, prezentowały polityków Unii Europejskiej i jej problemy: sylwetki Hermana van Rompoya i Cathrine Ashton, hiszpańską prezydentkę oraz losy polskich imigrantów w Wielkiej Brytanii. Dwie korespondencje Henryka Szafira z Jerozolimy dotyczyły problemów Izraela: konfliktu żydowsko-muzułmańskiego o jerozolimskie Wzgórze Świątynne oraz zmian obyczajowych w Izraelu dokonujących się w wyniku napływu młodych rosyjskich imigrantek. Jedna korespondencja z Kijowa pokazywała sytuację powyborską na Ukrainie (G. Ślubowski, *Dryfowanie Ukrainy*, 7/2010): „Ostatnie nadzieje i iluzje się rozwiały. Prezydentem Ukrainy został Wiktor Janukowycz i żadne protesty tego nie zmieniają. To prawdziwy szok dla ukraińskiej prozachodniej inteligencji. Pogardzany antybohater pomarańczowej rewolucji będzie reprezentował kraj” (lead).

Ponadto pismo zamieściło trzy korespondencje obcojęzyczne Josefa Trenaka: dwie z Pragi i jedną z Budapesztu. Warto zwrócić uwagę, że we WP nie ukazał się w analizowanych numerach ani jeden reportaż.

### 3. Bezpośrednie zaangażowanie międzynarodowe

*Last but not least* taką formą uobecniania problemów innych krajów w mediach jest bezpośrednio zaangażowanie w akcje pomocy humanitarnej czy

udzielanie wsparcia ideowego. Akcje takie miały miejsce tylko w dwóch tygodnikach. W GN trzykrotnie (nr 3, 4 i 6/2010) pojawił się apel Caritas Polska „Pomóż Haiti”. Na marginesie, dodać należy, że było to jedyne pismo, które poświęciło okładkę (nawet dwie: *Krzyk spod gruzów* 3/2010 i *Haiti. Tragedia trwa* 18/2010) tragedii tego kraju. W GN wezwano także do udziału w akcji Dzień Modlitwy i Pomocy Materialnej Kościołowi na Wschodzie (*Pamiętajmy o Wschodzie* 49/2010). Ponadto apel pomoc dla ofiar tragicznego trzęsienia ziemi pojawił się tylko jeszcze w NW (*Ratujmy dzieci na Haiti* 6/2010).

## VI. KONKLUZJE

We wszystkich czterech najbardziej poczytnych tygodnikach opinii pojawiały się w jakimś stopniu zarówno głosy Innych (wypowiedzi obywateli innych państw), jak i głosy Świadców (relacje członków lub współpracowników zespołu z innych państw). Najwięcej głosów Innych zamieszczało WP, a głosów Świadców PO. Najmniej zarówno jednych, jak i drugich głosów było w GN. Głosów Innych we WP było czterokrotnie więcej, a w NW ponad dwa razy niż głosów Świadców. W GN liczba zarówno głosów Innych, jak i głosów Świadców była wyrównana. Z kolei w PO głosy Innych pojawiały się czterokrotnie rzadziej niż głosy Świadców. Takie różnice można wyjaśnić przynajmniej częściowo względami ekonomicznymi. Oddanie głosu Innemu jest z reguły tańsze niż wysłanie na terytorium Innego własnego Świadka. W wypadku pisma należącego do międzynarodowego koncernu i będącego polską edycją światowego tygodnika (NW) zamieszczenie przedruku czy korespondencji zagranicznej było czymś prostszym niż w wypadku pism należących do krajowych właścicieli.

W GN pojawiały się głównie głosy z USA oraz dwóch europejskich krajów katolickich: Włoch i Hiszpanii. Inni byli zawsze osobami religijnymi lub wręcz duchownymi (księża, rabin). Głosy w GN wspierały swoim autorytetem (doradca Busha, profesor, sędzia) opinie pisma w kontrowersyjnych sprawach światopoglądowych i moralnych, w tym także w takich, w których pismo było stroną w postępowaniu sądowym (pозew o zniesławienie przeciwko redakcji wytoczony przez Alicję Tysiąc przed Trybunałem Europejskim). Świadcowie przedstawiali zdecydowanie częściej życie codzienne, zwłaszcza religijne, niż wydarzenia polityczne. Wyjątkowo dużo miejsca poświęcano sąsiadom, szczególnie tym ze Wschodu. Eksponowano ich religijność i problemy, na jakie natrafiają wierzący w swoich krajach. Nawoływano nawet bezpośrednio do wsparcia katolików za wschodnią granicą. Pismo odwoływało się nie tylko do więzi religijnej, ale także etnicznej. Podkreślano na przykład „bliskość” Serbołużyczan ze względu na ich słowiańskość.

Inni w NW to przede wszystkim Amerykanie, co nie może dziwić, gdyż jest to tygodnik wywodzący się z USA. Co ciekawe, większość tych amerykańskich wypowiedzi dotyczyła jednak nie tyle spraw wewnętrznych USA, ile raczej prezentowała amerykański punkt widzenia na problemy innych regionów, zwłaszcza Europy, Rosji, Bliskiego Wschodu i Chin. Dominowała perspektywa

neokonserwatywna, choć dominacja ta była w NW mniej ostentacyjna niż w wypadku WP. Z kolei aż połowa relacji Świadków pochodziła z Europy, a jedynie jedna trzecia z USA. Problematyka polityczna (korespondencje) zdecydowanie dominowała w NW nad kwestiami życia codziennego (reportaże).

Jak wspomniano, w PO głosy Innych to wyłącznie wywiady, głównie z uczonymi i artystami, w większości z Europejczykami, rzadziej z Amerykanami. Najwięcej pojawiało się natomiast w tym piśmie głosów Świadków i najszerzy był również wachlarz prezentowanych krajów. Sporo było również reportaży pokazujących życie codzienne, zwłaszcza w dalekich krajach, szczególnie azjatyckich, oraz mniejszości etnicznych i religijnych. Reportaże PO pokazywały quasi-antropologiczne obrazy Innych.

WP ze wszystkich analizowanych tygodników otwierało najszerzej łamy dla głosów Innych. Ci Inni należeli jednak przede wszystkim do szczególnej kategorii: neokonserwatywnych amerykańskich publicystów i ekspertów, zdecydowanie krytycznych wobec Obamy. Znaczące miejsce w tygodniku zajmowała także publicystyka konserwatywna w wydaniu brytyjskim. Jednak na łamach tygodnika znalazło się także miejsce dla przedstawicieli Europy Wschodniej, Bliskiego Wschodu i Azji. Stosunkowo znaczna część zagranicznych opinii dotyczyła spraw ekonomicznych. W wypadku głosów Świadków dominowała europejska problematyka polityczna. Pismo nie prezentowało życia codziennego innych krajów, nie zamieszczało żadnych zagranicznych reportaży.

Poza PO w analizowanych pismach najliczniejszą dającą się wyróżnić kategorię Innych stanowili amerykańscy konserwatyści i neokonserwatyści. Dominował ich punkt widzenia na sprawy gospodarki i polityki, a w wypadku GN także na sprawy obyczajowe. Najbardziej europejski punkt widzenia prezentowała PO, ale głosy Innych w tym piśmie były ograniczone do tej szczególnej formy, jaką jest wywiad. Wywiad nie jest bowiem pełnym oddaniem głosu Innemu, lecz interakcją między redakcją a Innym. Obraz świata w tym piśmie był najbogatszy, najbardziej globalny, obejmował zarówno relacje z krajów sąsiednich, jak i odległych. Z kolei świat GN był najbardziej swojski, ograniczony do katolików i sąsiednich narodów lub grup etnicznych.

Przedstawiona analiza obecności świata w polskim dyskursie publicznym ogranicza się do jednej problematyki: formalnej obecności głosów Innych i głosów Świadków. Kolejne fazy analizy, w tym między innymi analiza okładek jako „opakowań” tygodników opinii oraz analiza jakościowa wybranych wątków, pozwolą na zrekonstruowanie tego obrazu w sposób znacznie subtelniejszy i bogatszy.

*dr hab. Krzysztof Podemski*

*Profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

*podemski@amu.edu.pl*

## THE WORLD AS SEEN IN POLISH OPINION-MAKING JOURNALS

## Summary

Most of the public discourse in Poland is dominated by local issues. The paper discusses the presence of global issues and foreign topics in Polish public discourse in 2010. Selected threads of the analysis of the most popular opinion-making weeklies twenty years after the political transformation in Poland and five years following Poland's accession to the European Union have been discussed. The analysed journals were: 'Gość Niedzielny', 'Newsweek Polska', 'Polityka' and 'Wprost'. A particular emphasis was put on the opinions of Others and Witnesses voiced in the discourse of the above journals. The four weeklies significantly differ in that respect. Particular interesting is the fact that three out of the four journals are characterized by a very clear and distinctive presence of American conservative and neo-conservative publicists and experts.